Nr. 278 Czwartek 5 grudnia 1912. Rocznik XXI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2⅔ szyl., 70 cm. amer

Tygodniowe w Krakowie 40 h z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11.
Telefon Nr. 396.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Kraków, Floryańska 55.
Telefon Nr. 1264.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 h.

Zamach na konstytucyę.

Zamach na konstytucyę, — zamach na prawa obywatelskie, zagwarantowane ustawami zasadniczemi, — zupełne poddanie ludności cywilnej pod nieograniczoną władzę wojskową, — — oto treść projektu ustawy mobilizacyjnej, przedłożonej przez rząd parlamentowi.

„Albowiem — pisze „Arbeiter-Zeitung“ w artykule skonfiskowanym, a następnie zimmunizowanym w interpelacyi, wniesionej w parlamencie — albowiem, **gdyby ten rządowy projekt ustawy „o świadczeniach wojennych“ stał się ustawą, w takim razie zostałyby ustawy zasadnicze podarte w strzępy. W razie wojny nie istniałyby one wogóle. A nawet żadnej rękojmi nie daje ta ustawa, że tylko na wypadek wojny zostałyby podarte. Jeżeliby parlament tę ustawę uchwalił, w takim razie na wypadek wojny i nietylko na wypadek wojny zostałyby wskrzeszone rządy samowoli“.**

Kiedy w ubiegły czwartek hr. Stürgkh zapowiedział wniesienie trzech ustaw wojskowych, a między niemi ustawy „o dostarczaniu ubikacyj i środków transportowych na wypadek mobilizacyi“, wyglądało to zupełnie niewinnie. Ale to, co nazajutrz rząd w rzeczywistości wniósł w parlamencie, okazało się czemś niebywałem dotąd w żadnem państwie konstytucyjnem!

Rząd węgierski obok trzech projektów ustaw, równobrzmiących z austryackimi, przedłożył w sobotę parlamentowi jeszcze czwarty projekt wprost skierowany przeciw klasie robotniczej i przeciw wolności obywatelskiej, grożący w razie wojny lub mobilizacyi karami po 3 i po 5 lat więzienia za strejkowanie, dający rządowi moc rozwiązywania wszelkich stowarzyszeń, zawieszania gazet, zakazywania zgromadzeń, znoszenia autonomii gminnej i zawieszania sądów przysięgłych.

Ale i to, co rząd austryacki bez osobnego przedłożenia, jedynie w owym projekcie ustawy „o świadczeniach wojennych“ proponuje, równa się zupełnemu zniweczeniu konstytucyi. Projekt ów postanawia: „Do osobistych świadczeń służbowych na cele wojenne mogą być pociągnięci wszyscy zdolni do pracy mężczyźni cywilni, którzy nie ukończyli 50 roku życia“.

Na tej podstawie mógłby rząd każdego robotnika oderwać od jego pracy zarobkowej. Jesteś drukarzem? Łopatę do ręki i syp szaniec! Jesteś stolarzem? Wynoś się z warsztatu i noś ciężary! Jesteś handlowcem? Porzuć sklep, bo potrzeba pisarza w kancelaryi wojskowej! Jesteś rolnikiem? Rozstań się ze swoją zagrodą, bo potrzeba furmana! A kto został w ten sposób wzięty, ten wyjęty będzie z pod praw obywatelskich i społecznych. Płacę wyznaczy mu rozporządzenie władz wojskowych i będzie musiał się zadowolnić taką, jaką wojskowość raczy wyznaczyć. Prawo stowarzyszania się i prawo koalicyi będzie mu odjęte, w razie choroby pozbawiony będzie zasiłku z kasy chorych. Poddany zostanie sądownictwu wojskowemu, a nadomiar jeszcze i władzy dyscyplinarnej przełożonych wojskowych!

Artykuł IV ustaw zasadniczych postanawia: „Wolność przesiedlania się osoby i mienia w obrębie terytoryum państwa nie podlega żadnym ograniczeniom“. To prawo ma zostać zniesione! Władze wojskowe mają dostać moc wyznaczania obywatelowi cywilnemu, gdzie ma mieszkać, co i kiedy ma robić! I to bez apelacyi, bez żadnego zabezpieczenia przed samowolą!

„Żadne państwo — pisze „Arbeiter-Zeitung“ we wspomnianym artykule zimmunizowanym — nie odważyło się jeszcze na to, by **zobowiązać całą cywilną ludność męską do robót przymusowych i poddać ją sądownictwu wojskowemu. A cóż dopiero powiedzieć o tej potworności, że ludzie niezobowiązani do służby wojskowej mają podlegać władzy dyscyplinarnej pierwszego lepszego kapitana! Żadne państwo nie ma takiej ustawy; a więc i Austrya może się bez niej obejść nawet podczas wojny!**

„Nawet podczas wojny! **Ale ta niesłychana ustawa nie powiada nawet, że obowiązuje tylko podczas wojny. Mianowicie w razie zmobilizowania choćby jednego tylko okręgu uzupełniającego, w razie postawienia jednego tylko pułku na stopie wojennej — może minister obrony krajowej rozporządzić zastosowanie tej ustawy!** Nie potrzebaby zatem w przyszłości ani Cuvaja, ani stanu wyjątkowego! Gdy jakakolwiek część państwa okaże niezadowolenie, wtedy powoła się rezerwistów jednego pułku pod broń i ma się wówczas możność poddania wszystkich fabryk pod prawo wojenne, wydalenia wszystkich niewygodnych, poddania tysięcy pod sądownictwo wojskowe! Pan minister obrony krajowej poprostu zawiesi ustawy zasadnicze państwa!

„Gdyby w Austryi istniała jeszcze jakaś niesłużalcza burżuazya, powinienby się przeciw tym zakusom podnieść huragan oburzenia“!

Projektowana przez rząd ustawa stwarza wprost postanowienia wyjątkowe dla klasy robotniczej. Wymienia ona wyraźnie, że fabrykanta samoistnego, rękodzielnika, właściciela gruntu, nie można użyć do dłuższej służby poza jego miejscem zamieszkania. Ale dla robotników nie istnieje to ograniczenie. Robotników można przerzucać z Galicyi do Dalmacyi, z jednego końca państwa w drugi, aby tam pod grozą prawa wojennego kopali forty lub sypali szańce, nawet takich robotników, którzy nietylko do wojska, lecz i do pospolitego ruszenia nie należą!

Ale i klasy posiadające nie mają powodu do zadowolenia z tego projektu ustawy, który znosi zupełnie prawo własności. Każdy fabrykant byłby zobowiązany oddać swą fabrykę do użytku wojskowości na żądanie władz wojskowych. Każdy właściciel domu musiałby oddać wojsku swój dom do użytku lub na zburzenie, każdy chłop swego ostatniego konia, swój wóz, cały swój zapas siana, choćby jego gospodarstwo miało przez to zostać do szczętu zrujnowane!

Ale i tu są wyjątki. Chłop musi dać konia, ale właścicielom stajen wyścigowych wyraźnie projekt ustawy gwarantuje, że ich konie zostaną oszczędzone. O oszczędzaniu magnatów nie zapomnieli autorzy tego przedłożenia, tak surowego dla reszty ludności. Nie zapomnieli również wymienić wyraźnie, że od rozporządzalności władz wojskowych mają być wyjęte konie i pojazdy nietylko dworu cesarskiego i członków rodziny cesarskiej, lecz także księcia Liechtensteina!

Powtarzamy: żadne inne państwo nie posiada ani w przybliżeniu podobnej ustawy! Niema takiej ustawy w najbardziej militarnych państwach, jak Prusy i Francya!

I w Austryi projekt ten nie powinien się stać ustawą.

Wprawdzie oficyalne gazety donoszą, że hr. Stürgkh uzyskał „wszelkie pełnomocnictwa“, aby złamać ewentualny opór parlamentu, wprawdzie pojawiają się już pogróżki, że parlament w razie oporu zostanie zamknięty, a proponowane ustawy zostaną narzucone **zapomocą paragrafu 14** — ale mimo to parlament nie może się zgodzić na to, by postanowienia tych ustaw mogły wchodzić w życie przed wypowiedzeniem wojny, podczas pokoju, ani też na to, żeby ustawa ta miała moc obowiązującą dłużej niż przez rok. Jeżeli corocznie parlament uchwala rekruta, niech ma też prawo corocznie decydować, czy owe ustawy wojenne odnowić, czy nie.

Jeżeli rząd bodaj takich ustępstw nie poczyni — reprezentacya ludowa absolutnie nie powinna brać na siebie odpowiedzialności za tak niebywałą ustawę!

Zatarg austryacko-serbski.

Wczorajszy dzień przyniósł wielką niespodziankę uważaną ogólnie za zasadniczą zmianę w dotychczasowej polityce serbskiej. Wbrew dotychczasowemu postępowaniu Serbii, która zagarnia jedno miasto albańskie po drugiem na drodze do Adryatyku, ogłosiła półrzędowa belgradzka „Samouprava“ artykuł, w którym oświadcza, że Serbia nie żąda korytarza do morza przez albańskie terytoryum. Wiadomości odnośne polegają na błędnej informacyi. Serbia gotowa jest oddać swój spór z Austryą rozstrzygnięciu konferencyi mocarstw. Jeżeli Austrya zgodzi się na konferencyę, nie ma żadnego powodu do niepokojów i do wojennych przygotowań.

Oświadczenie to oznaczałoby, że Serbia liczy na poparcie (wiadomo czyje) swych pretensyj na konferencyi, ale projekt ten ma tę słabą stronę, że — jak wiadomo — Austrya stoi na stanowisku, że konferencya mocarstw mogłaby tylko wtedy się odbyć, gdyby z góry miała ułożony program, t. j. gdyby jej zadaniem było tylko zatwierdzić to, co państwa pierwej między sobą ułożą. Austrya, podobnie jak w roku 1909, nie chce poddać swych interesów pod sąd mocarstw, zanim nie otrzyma gwarancyi, że interesa te będą bez dyskusyi uznane. I w obecnym wypadku Austrya stoi na stanowisku, że kwestya portu serbskiego nad Adryatykiem musi być załatwioną przedewszystkiem między nią a Serbią, poczem dopiero mogłaby konferencya zająć się doprowadzeniem do ładu innych kwestyj wynikłych ze zmienionego położenia na Bałkanie.

Onegdajsze oświadczenie kanclerza niemieckiego ciągle daje prasie temat do roztrząsań kwestyi rozciągłości sojuszu austryacko niemieckiego. O ile kanclerz wyraźnie podniósł defensywną tendencyę sojuszu, zaznaczając, że Niemcy tylko w razie napadu na Austryę mają obowiązek pospieszyć jej z pomocą, to pisma niemieckie rozszerzają pojęcie sojuszu także na wypadek, gdyby „prestige" Austryi było narażone na szwank. Miarodajnym w tym względzie jest głos „Kölnische Ztg.", znanej ze stosunków z niemieckim urzędem dla spraw zagranicznych. Dziennik ten pisze:

„Gdyby Austrya ustąpiła wobec serbskiego oporu, to „prestige" Austro-Węgier ucierpiałby do tego stopnia, że monarchia Habsburska jako sojusznik straciłaby znacznie na wartości. Jedno słowo ze strony Rosyi wystarczyłoby, aby serbskiemu zuchwalstwu kres położyć. Ale na to słowo nadarmo świat dotychczas czeka. Nie słyszeliśmy też nic o tem, aby sojusznicy Rosyi ze szczególną gorliwością Rosyę do wypowiedzenia tego słowa skłaniali. Jak długo Rosya nie przemówi, widmo wojny nie ustąpi".

Widać więc, że w Niemczech nareszcie zdecydowano się uderzyć w właściwy ton tj. nazwać Rosyę wichrzycielką pokoju. Niemcy chcą mieć w Austryi silnego sojusznika, to jest ich dobre prawo, a wskazywanie na Francyę i Anglię jako na te mocarstwa, które mogłyby i powinnyby oddziałać na Rosyę w duchu pokojowym, dowodzi, że Niemcy nie chcą wystawiać się na konieczność „walczenia" u boku Austryi, jak mówił kanclerz. Zresztą najważniejszem jest zdanie ostatnie, które stwierdza, że tylko dotychczasowe zagadkowe zachowanie się Rosyi spowodowało niepokój, a w przyszłości może wywołać wojnę.

Na mowę kanclerza inaczej reagują w Paryżu, a inaczej w Londynie. W Paryżu uważają tę mowę za groźbę pod adresem Rosyi, zaś w Londynie oceniają mowę jako pokojową i uważają ją za zgodną z pokojową polityką Anglii. A mimo to w Anglii zapatrują się bardzo pesymistycznie na sytuacyę, głównie z powodu dwuznacznego zachowania się Serbii. Znany publicysta angielski Dillon podnosi tę dwuznaczność odnośnie do Pasicza i stwierdza, że Austrya po daremnem wyczekiwaniu na cofnięcie się Serbii z portów nad Adryatykiem będzie musiała przystąpić do czynu, w pierwszym rzędzie do zajęcia Belgradu. Także postępowanie wobec konsula Prochaski daje Austryi prawo do żądania satysfakcyi, a cała Europa prawo to uznaje.

Po zawieszeniu broni.

43 dni trwała wojna bałkańska, a w stosunkach posiadania zaszły wielkie zmiany. Początek właściwej wojny przypada na 17 października, kiedy król Ferdynand ogłosił manifest do narodu. Wprawdzie Czarnogóra wypowiedziała wojnę jeszcze 8 października, ale ta wojna była tylko dalszym ciągiem ustawicznego stanu wojennego na granicy turecko-czarnogórskiej i nie ta data będzie w historyi początkiem nowego układu sił.

Zawieszenie broni, które po ceregielach greckich zostało wczoraj podpisane, jest niewątpliwie wstępem do formalnego pokoju, gdyż z pewnością ani Bułgarzy, ani Turcy nie byliby się zgodzili na 14 dniową przerwę w operacyach bez gwarancyi, że przerwa ta zamieni się w pokój. Faktem jest, że obie główne strony walczące są do cna wyczerpane, a w następstwie tego nie mogą liczyć na zmianę szczęścia wojennego w tym stopniu, żeby zakwestyonować dotychczasowe klęski i sukcesy. Bułgarzy wydobyli już ze swego materyału ludzkiego wszystko, co tylko wydobyć się dało, Serbowie przeprowadzili już swój plan obsadzenia Sandżaku i Starej Serbii tak gruntownie, że mogą teraz pozwolić sobie na wycofanie stamtąd głównych swych sił; Grecy w stosunku do marnych swych „zwycięstw" osiągnęli już tyle, że o dalszych zdobyczach marzyć już nie mogą, a Czarnogórcy ze Skutari czy bez Skutari dostaną tak znaczny szmat Turcyi, że w porównaniu z nabytkiem stara ojczyzna będzie drobnostką. Nie mają więc sprzymierzeńcy żadnego powodu do dalszego wojowania, chyba że po wojnie z wspólnym wrogiem zacznie się nowa wojna między sprzymierzeńcami samymi.

Niemniej Turcya nie ma powodu do kontynuowania wojny, mimo że obecna jej pozycya militarna jest daleko pomyślniejszą niż z początkiem wojny. Turcya może pod Czataldżą nagromadzić nawet kilkaset tysięcy ludzi, ale pytanie, czy ma dla nich dostateczny zapas amunicyi i żywności; może jeszcze prowadzić obronę Adryanopola i Skutari, ale niezdobyte twierdze nie istnieją teraz i prędzej czy później musiałyby się poddać. Zresztą, choćby Turcy potrafili długo nawet bronić się pod Czataldżą, to o odebraniu utraconych terytoryów ani marzyć nie mogą, gdyż wszystkie dane wskazują na to, że brak im ducha ofenzywy.

Z tych powodów zawieszenie broni było jedynem wyjściem, tem bardziej, że przyniosło ono Turcyi mniej strat, niż się spodziewano. Nietyle jednak zawieszenie broni, ile spodziewany pokój zajmuje świat polityczny, względnie jakie następstwa pokój ten przyniesie. Którekolwiek mocarstwo oddało stronom podczas wojny i podczas układów największe usługi, pozostanie tajemnicą dyplomacyi; jedno wszak jest pewnem, mianowicie że sojusz bałkański — z tem zastrzeżeniem, że po wojnie zostanie tak spoistym, jak był podczas wojny — wyemancypuje Bałkan z pod opieki mocarstw, szczególnie jeżeli Turcya do związku przystąpi. Wobec potężnego związku bałkańskiego muszą ustać aspiracye i zawiści polityczne mocarstw na tym od 150 lat niebezpiecznym dla pokoju terenie, a pozostanie tylko konkurencya ekonomiczna mocarstw, która może przyczynić się do podniesienia się przemysłu i handlu w tych krajach, które potrafią w tej konkurencyi utrzymać się na starych i zdobyć nowe rynki zbytu. Jeżeli z zatargu austryacko serbskiego nie wybuchnie nowa wojna, można „problem bałkański" uważać na długi okres czasu za rozwiązany w duchu względnej sprawiedliwości, w duchu emancypacyi małych narodów z pod „opieki" czy to Petersburga, czy Wiednia.

TELEGRAMY

z dnia 4 grudnia.

Podpisanie zawieszenia broni.

Konstantynopol. Zawieszenie broni między Turcyą a Serbią, Bułgaryą i Czarnogórą zostało wczoraj podpisane.

Pożyczki bułgarskie w Rosyi

Petersburg. Rosyjski bank dyskontowy, bank azowski i bank rosyjsko azyatycki objęły bułgarską pożyczkę 10 milionów rubli, a nadto zobowiązały się przyjąć połowę długu bułgarskiego we Francyi.

Oblężenie Skutari.

Rjeka. Od onegdaj bez przerwy słychać ciężkie działa od strony Skutari obleganego już blisko od dwóch miesięcy. Twierdza wystawioną jest obecnie na najsilniejsze ataki ze strony Czarnogórców. Z daleka słychać detonacye.

Według doniesień ze strony poinformowanej, Turcy rozpoczęli z twierdzy w Skutari, z Taraboszu, oraz z innych swoich pozycyj wzmożone ostrzeliwanie Czarnogórców, którzy odpowiedzieli równie silnym ogniem. Jaki obrót wzięła walka, dotąd niewiadomo.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny ogłasza rozporządzenie dotyczące powołania pod broń 19-letnich rekrutów.

Przygotowania Rumunii.

Bukareszt. Rozpoczęto budowę kolei z Mangalia do granicy bułgarskiej.

JACK LONDON.

KSIĘGA PRZYGÓD.

109 (Ciąg dalszy).

— Słucham — rzekł krótko Sheldon, zapalając papierosa.

— Miał pan racyę, uważając ten niewinny atak na osobę panny Joanny za coś poważnego. Wtargnąłem bowiem w zakres pańskich praw i dlatego postanowił pan się mnie pozbyć. Wszystko tu szło jakoś ładnie i składnie przed mojem przybyciem. A teraz wtargnęła zazdrość; jest pan zazdrosny o mnie, oto istota sprawy, dlatego mnie pan wyrzuca. Lecz ja nie opuszczę Berandy.

— Więc pan zostań, do licha. Rób pan, co się panu podoba. Nie myślę robić z tego przedmiotu sporu. Niech pan zostanie rok i dłużej, jeśli panu tu dobrze.

— Joanna nie jest pańską żoną — ciągnął Tudor dalej, nie zważając na słowa Sheldona. — Każdy człowiek ma prawo wobec tego stanu rzeczy starać się o jej względy, chyba, że kryje się tu jakaś tajemnica. Zaczynam tak przypuszczać. Dotąd nie zwracałem uwagi na te plotki, które krążą po całej okolicy; widocznie byłem w błędzie, żywiąc przekonanie, że to nieprawda.

Sheldon burzył się od wewnętrznego gniewu, który mienił się na jego twarzy; zachował jednak spokój na zewnątrz i rzekł:

— Proszę, niech pan mówi dalej.

— Nie wiele ma już do powiedzenia. Pan i panna Joanna wystawiliście mnie na durnia. Widzę to teraz jasno. Jakże bowiem mam sobie tłómaczyć postępek tej dziewczyny, która na mój krok odpowiedziała policzkiem i ucieka do pańskiego pokoju. Wiem już, co sądzić o tem rzekomem wspólnictwie dla interesów. Głupiec jestem, żem tego nie chciał widzieć wcześniej.

Sheldon nie wytrzymał dłużej; porwał się od stołu, schwycił Tudora za kark i zawinął nim tak silnie, że nieborak runął na ziemię. Pozbierał się jednak powoli i zapytał nadspodziewanie spokojnie:

— Cóż, przyjmuje pan moje wyzwanie?

Sheldon wybuchnął mimowoli śmiechem. Postąpił krok naprzód, jakby dla powtórzenia tego, co przed chwilą uczynił, lecz Tudor, blady z tajonej wściekłości, skrzyżował ręce na piersiach i rzekł stanowczo:

— Na pięści nie będę walczył. Myślę o pojedynku i to na najcięższych warunkach. Obaj strzelamy dobrze. Niech pan wybiera broń.

— Czy pan zwaryował naprawdę?

— Nie, jestem zakochany w pannie Joannie. Pan także, niech więc broń rozstrzygnie naszę losy.

— Ależ rozumni ludzie nie postępują w ten sposób — mówił Sheldon, nie wiedząc po prostu, co począć z tym narwańcem.

— Jeśli pan nie przyjmie pojedynku, zabiję pana jeszcze dziś.

— Głupstwo, nie chce mi się wierzyć, by w dwudziestym wieku mogli się zdarzać tacy szaleńcy. Idyotyzm.

— Gdy chodzi o Joannę...

— Proszę nie mieszać jej imienia do tej sprawy.

— Dobrze, lecz musi się pan zgodzić na pojedynek.

Sheldon wzruszył bezradnie ramionami.

— Ponieważ tu chodzi o Joannę...

— Ostrzegłem pana już raz — zawołał Sheldon podniesionym głosem.

— Ach, nic mnie to nie wzrusza. Nie zamknie mi pan ust przemocą. Właśnie będę o niej mówił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Odrębne stanowisko Grecyi.

Wiedeń. „Südslavische Correspondenz“ donosi z Sofii, że rząd bułgarski jest przykro dotknięty różnicami, jakie wyłoniły się między sojusznikami bałkańskimi. Geszow robi co może, aby załagodzić spory. Nie tają tu, że stosunek między Sofią a Atenami jest obecnie bardzo naprężony i że nie jest wykluczonem wystąpienie Grecyi ze związku bałkańskiego. Niektóre dzienniki piszą już nawet o tem, aby zamiast Grecyi do związku bałkańskiego wstąpiła Rumunia, co oznaczałoby zupełną zmianę kursu politycznego.

Konstantynopol. Wobec bułgarskich pretensyj do południowej Macedonii, oświadczył Venizelos rosyjskiemu posłowi w Atenach, że Grecya raczej wycofa całą swoją flotę z morza Egiejskiego i zawrze z Turcyą pokój na własną rękę na podstawie odstąpienia Krety, zanimby się miała zgodzić na bułgarską okupacyę grecko-macedońskich okręgów.

Ateny. Dziennik „Patris“ pisze, nawiązując do rokowań w Czataldży, że sprzymierzone państwa ze względu na swe własne ludy, oraz ze względu na tych, których oswobodzenia się podjęły, mają obowiązek położyć raz na zawsze kres zwierzchności Turcyi w Europie. Ten obowiązek nie pozwala na połowiczne załatwienie. Zwycięstwa odniesione i poniesione ofiary nie pozwalają na zawarcie tymczasowego zawieszenia broni, gdyż pociągnęłoby ono za sobą jeszcze dzikszą wojnę, ponieważ Turcya wyzyskałaby czas zawieszenia broni na wzmocnienie swych sił. Z tymi faktami należy się liczyć. Turcya musi ponieść konsekwencye poniesionych klęsk i tylko na takiej podstawie możliwym jest definitywny pokój.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Salonik: Wiadomość, że armia serbska odpowiednio do umowy serbsko-bułgarskiej opuściła Monastyr i oddała go Bułgaryi, wywarła w kołach greckich wielkie wrażenie. Następca tronu przybył do Salonik, aby omówić tę sprawę z królem Jerzym. Krążą pogłoski że król grecki przygotowuje się do spędzenia wraz z rodziną całej zimy w Salonikach. Oficyalnie oświadczono, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby Grecya oznajmiła, iż Saloniki leżą poza strefą jej interesów.

Przyszłość Albanii i Macedonii.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Konstantynopola, że rosyjski poseł Giers oświadczył wielkiemu wezyrowi, że Rosya nie może się zgodzić na niezawisłą Albanię taką, którąby była domeną austro-węgierskiej i włoskiej polityki. Rosya zgodziłaby się na autonomię Albanii pod gwarancyą wszystkich mocarstw. Wielki wezyr prowadzi rokowania z Albańczykami o autonomię na wzór wschodniej Rumelii.

Co się tyczy Macedonii, Giers również domaga się autonomii przy równouprawnieniu greckiego, serbskiego i bułgarskiego języka, przy ewentualnem odstąpieniu Salonik Grekom.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Valony: Z powodu ostrzeliwania domku strażniczego nad kablem przez okręt grecki, Ismael Kemal założył protest u konsulów Włoch i Austro-Węgier, prosząc, aby zakomunikowali swoim rządom prośbę narodu albańskiego o pośrednictwo, a także i u innych gabinetów europejskich, gdyż Albańczycy pragną żyć w pokoju.

Konsulowie austro-węgierski i włoski zapewnili Ismaela Kemala, że rządy ich, które zawsze żywiły najgłębszą sympatyę dla narodu albańskiego, obecnie także okazują największe zainteresowanie dla niezawisłego rozwoju Albanii i udzielą mu moralnego poparcia. Ismael Kemal w odpowiedzi wyraził podziękowanie narodu albańskiego dla obu rządów.

Parlament.

Wiedeń, 4 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba posłów kontynuowała dyskusyę nad

prowizoryum budżetowem.

Po przemówieniu posła Klofacza zabrał głos poseł Gustaw Gross, który imieniem Niemców dziękował kanclerzowi niemieckiemu za jego mowę i zapewnił, że Austrya odpłaci się Niemcom wzajemnością.

Następnie odesłano prowizoryum budżetowe do komisyi.

Przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym

w sprawie pryszczycy,

poczem o godz. 2 45 obrady zamknięto. Następne posiedzenie w piątek.

Na podstawie uchwały konwentu seniorów we środę i czwartek plenarnych posiedzeń Izby nie będzie, a te 2 dni są przeznaczone dla obrad komisyi wojskowej i prawniczej nad przedłożeniami wojskowemi. W piątek Izba uchwali porządek swych obrad.

* * *

Nowe ustawy wojskowe w komisyach.

Wiedeń, 4 grudnia.

Komisya prawnicza obradowała wczoraj nad przedłożeniami w sprawie świadczeń wojennych.

Przed przejściem do porządku dziennego poseł tow. Renner protestuje przeciw niegodnemu naciskowi wywieranemu przez rząd na Izbę, aby w trzech dniach załatwiła przedłożenia tak daleko wkraczające w zasadnicze ustawy państwa. Stawia wniosek, aby obrady odroczyć, póki w samej Izbie nie będzie przedłożone szczegółowe umotywowanie ustawy, oraz dosłowne tłómaczenie ustaw wniesionych w sejmie węgierskim.

Prezydent ministrów hr. Stürgkh bronił stanowiska rządu tem, że na posiedzeniu przewodniczących klubów przedstawił treść ustaw, co jego zdaniem było „lojalnem“. Wniesienie tych ustaw jest usprawiedliwione koniecznością chwili, a wniosek odraczający Rennera byłby lekceważeniem uchwały Izby, która chce najspiesznie'szego załatwienia tych ustaw.

Poseł Hübschman (separ. czeski) i poseł With (separ. czeski), stawiają wnioski o odroczenie, względnie o przerwanie posiedzenia dla porozumienia się z prezydentem Izby i prezydentem komisyi prawniczej.

W głosowaniu wniosek Rennera odrzucono 13 głosami przeciw 6; wniosek Hübschmana odrzucono 12 głosami przeciw 8; wniosek Witha także odrzucono.

Następne posiedzenie dziś.

W komisyi wojskowej

obradowano nad częścią ustawy o świadczeniach wojskowych.

Poseł Heilinger (dziki chrześc.-soc.) postawił wniosek, aby ustawę o świadczeniach wojskowych przejąć z komisyi prawniczej do wojskowej.

Wniosek ten przyjęto.

Poseł tow. Seitz postawił wniosek, aby naprzód obradować nad ustawą o wsparciach dla powołać się mających.

Wniosek ten przyjęto 21 głosami przeciw 20 i odrazu przystąpiono do dyskusyi, w której minister obrony krajowej dawał rozmaite wyjaśnienia.

Następne posiedzenie dziś.

Ustawy wojskowe na Węgrzech.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu na wniosek sprawozdawcy przyznano nagłość obu przedłożeniom o świadczeniach na wypadek wojny. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj; pod obrady przyjdą przedewszystkiem przedłożenia o świadczeniach na wypadek wojny i o dostawie koni i podwód, a następnie kontyngent rekruta na rok 1913 i ustawa pensyjna urzędników państwowych.

Z ruchu socyalistycznego.

Zjednoczenie socyalistów polskich w Ameryce.

Na konferencyi w Pittsburgu w dniach 10 i 11 listopada zostały jednogłośnie przyjęte i podpisane przez wszystkich delegatów warunki połączenia się obu odłamów socyalizmu polskiego w Stanach Zjednoczonych. Do tej ważnej, a radosnej nowiny wrócimy w obszerniejszym artykule.

Z sali koncertowej.

A. Rubinstein.

Nie często bywa się świadkiem koncertu, którego ocena dałaby się zamknąć z równą łatwością, a jednak dokładnością w jednem słowie. A słowem tem odnośnie do koncertu Rubinsteina jest: nadzwyczajny. Gradacyi wrażenia nie było, cały program stanowił jeden łańcuch wyjątkowych piękności. Zadziwiająca jest szybkość, z jaką dokonywa się z roku na rok proces krystalizacyi Rubinsteina. Proces to nie tworzenia się artysty, lecz uwypuklenia niepospolitych do bezcenności zalet jego talentu. Jedną z owych bezcennych zdobyczy jest samopoczucie artystyczne, zmysł bystry wypośrodkowania w całej literaturze muzycznej epok dochem mu najbliższych i pod tym względem program, zamykający się pomiędzy Schumanem, Brahmsem i Chopinem, aż po Szymanowskiego, jest klasycznym, idealnie dla tej przebogatej, gwałtownej, a przecież nadzwyczajnie subtelnej w odczuciu natury dobrany. Wskazywać dzieła szczególnie piękne równałoby się przepisaniu długiego programu, zadowolić się wypada tem, co zdobyły owacye: Chopina Scherzo B moll i Ballada As dur, Wagnera Liszta: Walkürenritt. Wytrącić publiczność naszą tak silnie z równowagi, by doszła do paroksyzmu entuzyazmu, to dla artystów tryumf niebywale wielki i rzadki. Osiągnął go pierwszy w tym roku Rubinstein. Trafnem było powtórzenie w roku bieżącym drugiej sonaty Szymanowskiego, rozjaśniające wiele wspaniałych momentów arcydzieła. Dopisek na programie (na ogólne żądanie), to jednak dowód jeden więcej, jak złośliwą w stosunku do naszej publiczności umie być dyrekcya koncertowa. *T. Ch.*

W niedzielę 8 grudnia odbędzie się o godzinie 10½ rano

Uroczystość otwarcia
Domu Ludowego
w Przemyślu,

na którą miejscowy komitet P. P. S. D. i dyrekcya Domu Ludowego zapraszają reprezentacye wszystkich instytucyj partyjnych.

Wieczorem tego samego dnia odbędzie się w sali restauracyjnej Domu Ludowego uroczysty komers.

KRONIKA.

Środa 4 grudnia.

Nowiny krakowskie.

Obchód ku czci Kraszewskiego. Dnia 15 grudnia b. r. urządza komitet, zawiązany z ramienia „Straży polskiej“ dla uczczenia setnej rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego, uroczysty obchód, na który złożą się: nabożeństwo pamiątkowe na Skałce, uroczysta akademia w Starym Teatrze i przedstawienie popołudniowe w teatrze miejskim. Szczegóły programu będą w najbliższym czasie ustalone i ogłoszone.

Budowa kanałów miejskich. Komisya drogowo-kanałowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej opracowany przez ma-

gistrat program i preliminarz koniecznych robót kanałowych, mających się rozpocząć z wiosną r. 1913, następnie zatwierdziła projekt i kosztorys uporządkowania kilku ulic, a wkońcu zgodziła się na zmianę mającego się użyć materyału do zabrukowania ulicy Dominikańskiej.

Odczyty o gruźlicy. Grupa krakowska Towarzystwa Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej w Zakopanem urządza we czwartek 5 b. m. za zgodą odnośnych dyrekcyj w krakowskich szkołach średnich odczyty o gruźlicy, celem uświadomienia młodzieży szkolnej o istocie choroby i sposobach ochrony przed nią; nadto wszyscy uczniowie otrzymają druki, zawierające odpowiednie wskazówki z zakresu hygieny. Pożądanem jest, by rodzice i opiekunowie ze względu na zdrowie młodzieży poparli tę działalność dyrekcyi i Towarzystwa „Pomocy Bratniej“, tem bardziej, że dochód ze wstępów po 10 halerzy obróconym zostanie na koszta leczenia chorej na gruźlicę kształcącej się młodzieży polskiej.

Analogiczny odczyt odbędzie się na uniwersytecie w najbliższych dniach.

W sprawie nauczycieli polskich dla Kanady. Przed kilku miesiącami pojawiła się w dziennikach galicyjskich odezwa, podpisana przez niejakiego A. Muszkiewicza, „inspektora szkolnego“ w Winnipeg. Głosiła ona, że liczni nauczyciele polscy mogliby zaraz otrzymać w Kanadzie bardzo korzystne posady, pozyskując w ten sposób obok doskonałych widoków materyalnych dla siebie możność przysłużenia się rodakom w Kanadzie przez szerzenie oświaty.

Setki listów i ofert, jakie na skutek tej odezwy wpływały od nauczycieli galicyjskich nietylko do Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego i redakcyj niektórych dzienników galicyjskich, ale przedewszystkiem także do urzędu pocztowego w Winnipegu pod adresem owego A. Muszkiewicza, skłoniły wydział oświaty stanu Manitoba do rozesłania komunikatu z wyjaśnieniem, że inspektora szkolnego nazwiskiem A Muszkiewicz w całej Kanadzie niema, owa więc odezwa była tylko niesmacznym żartem ze strony nieznanego autora, kandydaci zaś do zawodu nauczycielskiego muszą bezwarunkowo posiadać znajomość języka angielskiego.

Wiadomość tę potwierdza również relacya, świeżo otrzymana przez Polskie Towarzystwo Emigracyjne z konsulatu austro-węgierskiego w Winnipeg, z której nadto wynika, że uposażenie materyalne nauczycieli ludowych w Kanadzie wobec wielkiej drożyzny, braku emerytury i rozmaitych trudności, nie jest bynajmniej tak świetne, jak to sobie na ogół wyobrażają zgłaszający się z Galicyi kandydaci. W kanadyjskich szkołach rządowych nauczyciele ludowi pobierają tytułem pensyi około 600 dolarów rocznie, w szkołach zaś parafialnych zależnie od umowy. Tu i tam obok znajomości ojczystego języka większości uczniów danej szkoły, muszą władać biegle językiem angielskim, oraz oczywiście posiadać odpowiednie wykształcenie zawodowe.

Walne zebranie T. T. N. W poniedziałek 9 grudnia odbędzie się w sali Rady powiatowej, Pijarska 1, walne zgromadzenie członków Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy. Na porządku: 1) Zagajenie prezesa, 2) Odczytanie protokółu ostatniego walnego zgromadzenia, 3) Sprawozdanie wydziału, 4) Sprawozdanie kasowe, 5) Sprawozdanie komisyi szkontrującej. 6) Powiększenie ilości członków wydziału, 7) Wybór nowego wydziału, 8) Wnioski i interpelacye. Początek o godz. 6 wieczorem, w razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się pół godziny później, bez względu na ilość członków.

Zapowiedziane na dzień 8 grudnia otwarcie schroniska na Kalatówkach z powodu adaptacyi tegoż przesunięte zostało na czas kursów narciarskich T. T. N. podczas świąt Bożego Narodzenia.

Pożar sklepowy. Wczoraj wieczór w składzie nafty firmy Dekorde w domu Towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczepańskim zapaliła się nafta, od której zajęły się święce i urządzenie sklepowe. Ogień ugasiła straż pożarna. Szkoda wynosi do 1000 K.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przeciw Janowi Niedzieli o podpalenie zakończyła się wyrokiem uwalniającym.

Ogromną szybę wartości 400 K wybił nieznany sprawca tej nocy w nowej kawiarni p. Wołkowskiego na rogu ul. Karmelickiej.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godz. 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 w południe i 5—9 wieczorem. Biuro otwarte w dni powszednie od 5—7 wieczorem.

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14:

We środę o godz. 7 wieczorem: Rouppert: „Życie roślin“; o godz. 8: Srokowski: „Jak się robi historya“.

Repertuar teatru miejskiego.

Środa: „Bęben“. Ceny popularne“.
Czwartek „Dobrze skrojony frak“.
Piątek: „Peer Gynt“.
Sobota: „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 3-ch aktach, St. Kozłowskiego“
Niedziela wieczór „Jeniec Napoleona“.
Poniedziałek: „Jeniec Napoleona“.

Nowiny lwowskie.

Masowa panika. Raz po raz ukazują się obwieszczenia władz, przestrzegające ludność przed niemądrym popłochem, wywołanym niebezpieczeństwem wojny. Wszystkie te ostrzeżenia niewiele pomagają, gdyż ludzi opanowała jakaś dziwna panika, podsycana sprytnie przez przeróżnych spekulantów, polujących na nieczyste zarobki. Panika ogarnia nietylko ludność ciemną, a więc podatną na najfantastyczniejsze plotki, ale i t. zw. lepsze sfery, a nawet bogate, które wyjeżdżają z miasta. Takich strwożonych o swe dobra i swój spokój bogaczy niewielu coprawda wyjechało, ale fakt to znamienny. Inni wyjmują z Kas złożone w nich oszczędności, banki nastarczyć nie mogą wypłat, ale przeróżni oszuści, strasząc właścicieli książeczek wkładkowych stratą mienia, odkupują je za znacznie niższe kwoty. Masowe zakupywanie artykułów żywności „na zapas“ powodowało przed kilku dniami brak pewnych artykułów i drożenie ich, gdyż sprytni kupcy korzystają z nadającej się sposobności, by zwiększać zyski.

W ostatnich dniach nowy znów objaw paniki należy zaznaczyć. Gdzieś nie wiadomo z jakich źródeł płyną pogłoski, że pieniądze papierowe stracą na wypadek wojny wartość, a zachowają ją tylko pieniądze metalowe. Odbywa się masowe wyławianie srebrnej monety tak, że banki nie mogą jej dostarczyć. Sprytni oszuści i z tego zrobili sobie proceder, kupując banknoty po „niższym kursie“, płacą np. po 17, 16 K srebrem za banknot 20 koronowy, a znajdują się naiwni ludzie, którzy dają się ograbiać i wierzą, że moneta srebrna jest rzeczywiście bardziej wartościową od papierowej.

Tej bezrozumnej panice przeciwdziałają rozumniejsze żywioły, ale należy zwrócić uwagę czynników rządzących, że nietylko panika, wywoływana niebezpieczeństwem wojennem, jest podłożem tych fałszywych alarmów. Straszne przesilenie ekonomiczne, brak pracy, srożąca się coraz bardziej nędza bardziej może od naprężonej sytuacyi międzynarodowej czyni ludność podatną dla paniki. Dzień po dniu powtarzają się bankructwa, w wielu gałęziach bezrobotność obejmuje znaczną część ogółu pracujących, drożyzna rośnie — znikąd nadziei, że rychło będzie lepiej. Na ten straszny dla ludności pracującej stan, na tę klęskę niszczącą ludność nie pomogą najrozumniejsze obwieszczenia władz.

Gniotącej biedzie, głodowi zaglądającemu do wielu rodzin nie wystarczą namiestnikowskie uspokajające komunikaty. Temu trzeba inaczej radzić! Nędza jest złym doradcą i nie można się dziwić, że panika w rozmaitych formach szerzy się coraz bardziej.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza. Dnia 5 grudnia w stow. murarzy (Ciowa 6) wykład tow. Hankiewicza p. t. „Rosya wobec Polski i Ukrainy“. Dnia 6 grudnia wykład tow. Kona p. t. „Kobieta w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości“ w stow. handlowców (Rynek 8). Dnia 7 grudnia w stow. urzędników prywatnych ul. Batorego wykład tow. Kona p. t. „Kobieta w społeczeństwie pierwotnem“. Dnia 6 grudnia wykład prof. dra Janika w stow. kaflarzy (ul. Zielona) p. t. „Historya ruchów zbrojnych w Polsce porozbiorowej“. Początek wykładów o godz. 7½ wieczorem. Wstęp dla członków organizacyj wolny, goście płacą 10 h.

Zamordowanie dwóch kobiet i samobójstwo. Wstrząsająca tragedya rozegrała się we wtorek rano w podrzędnym hotelu przy ul. Żółkiewskiej. Zaalarmowana około godz. 9 rano służba hotelowa wezwała pogotowie ratunkowe, które, przybywszy do hotelu „Litewskiego“, w jednym z pokojów znalazło jednego trupa, drugą kobietę konającą i ciężko rannego samobójcę.

Murarz Franciszek Szczucki przed kilku tygodniami poznał dwie robotnice kuśnierskie, Michalinę Bogucką i Teresę Molikiewicz, siostry przyrodnie, które obie w młodym człowieku zakochały się. Szczucki utrzymywał stosunki z obydwoma, co wytworzyło tragiczny stan podniecenia i chęć poniesienia wspólnej samobójczej śmierci. Zamiar ten, dojrzewający od dni kilku, spostrzegli z jednej strony rodzice Szczuckiego, z drugiej krewni dziewcząt. Nie zdołali jednak przeszkodzić strasznemu zamiarowi. Szczucki kupił rewolwer i wraz z obu dziewczętami wynajął pokój w wymienionym hotelu. Rano Szczucki zastrzelił obie kobiety, a później usiłował popełnić samobójstwo. Molikiewicz była już trupem, gdy przybyło pogotowie ratunkowe, Bogucka zmarła w parę minut po założeniu opatrunku. Szczuckiego ciężko rannego odstawiono do szpitala.

Ruch chorych w Kasie chorych m. Lwowa za październik 1912 r. Zgłosiło się chorych 2700 osób, uznano niezdolnymi do pracy 869. Obłożnie chorych było 322, nieobłożnie 647 osób. Wydano 5 flaszek wina, 502 flaszek wody mineralnej, 380 kąpieli. — U specyalistów leczyło się 584 osób. W szpitalu 56. Ogólna suma dni leczenia wynosi 9037 — na jednego chorego wypada 13·9 dni. Zasiłków wypłacono wpaździerniku 13.870 K 86 h (o 1115 K 90 h więcej, niż w październiku 1911). Zmarło 12 członków.

Samobójstwo. W poniedziałek wieczór Kazimiera M., zamieszkała przy pl. Strzeleckim, usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie silnego roztworu kwasu solnego. Motywem czynu miała być podobno obawa utraty narzeczonego, odbywającego służbę wojskową. W groźnym stanie odwiozło pogotowie denatkę do szpitala.

Nagłą śmiercią zmarł we wtorek po południu na ul. Gródeckiej Izydor Acht, właściciel restauracyi koło rogatki janowskiej.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, oddział lwowski (Sienkiewicza 9).

Biblioteczki ruchome od godz. 7 do 8 wieczorem.

Sprawy sekretaryatu od godz. 6 do 7 wieczorem codziennie prócz niedziel i świąt.

Wykłady w stowarzyszeniach zawodowych robotniczych w godzinach od 7½ do 9 wieczorem codzień.

Zabawy dla dzieci w niedziele po południu od godz. 4 do 6.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Czwartek: „Aida“.
Piątek: „Dobrze skrojony frak“.

Z kraju.

Strach ma wielkie oczy... Z Żywca piszą nam Przed niedawnym czasem pisaliśmy o „rewizyi“, dokonanej u tow. Mężyńskiego w Żywcu. Dziś chcemy służyć naszym czytelnikom dalszemi wyjaśnieniami w tej sprawie, co może posłuży im za przewodnią myśl w należytej ocenie naszych „Polaków“ i „patryotów“, odzianych w mundur urzędniczy.

Jak się dowiadujemy, „rewizya“ u tow. Mężyńskiego była przeprowadzona w celu zebrania materyału, z którego „po dochodzeniu“ udałoby się urobić jasne oskarżenie o zbrodnię „zdrady stanu“. W czem się dopatrują nasze c. k. władze tej „zdrady stanu“?... Jasno nie możemy tego określić. Nagonkę na tow. M. urządziła w pierwszej linii żandarmerya, doniesienie do prokuratoryi uskuteczniło c. k. starostwo w Żywcu — więc i trudno się brzmienia „oskarżenia“ dowiedzieć. To jednak jest pewne, że „zdrady stanu“ dopatrują się ci Polacy-urzędnicy w tem, że tow. M. na zgromadzeniu poufnem w Zabłociu, w referacie nasunął zebranym myśl, by w razie wybuchu wojny wszystkie swe siły i zdolności wytężyli przeciw prawdziwemu wrogowi nietylko Austryi, ale przedewszystkiem wrogowi wszystkiego, co polskie, co wolności pragnie — przeciw Rosyi. Wystąpienie takie

bowiem zbliży nas, Polaków, do celu walk naszych — do wyzwolenia naszego narodu.

W przestrachu i służalczości c. k. Polacy zobaczyli co innego. Dopatrują się oni w tem postępowaniu „zdrady stanu“. Pragną przytem z „przedmiotu dochodzeń“, z „rewizyi“ ukuć przeciw tow. M. zarzut, jakoby ten namawiał rekrutów i rezerwistów do odmówienia posłuszeństwa rządowi austryackiemu w razie powołania ich do wojska. Wogóle praktyki tych patentowanych Polaków są dziwne. Wedle zdania p. sędziego śledczego, tow. M. „ma szczęście, że nic poważnego przy rewizyi nie znaleziono, bo w takim wypadku istniał nakaz natychmiastowego aresztowania“. Cóż ci panowie spodziewali się znaleźć?... Strach ma wielkie oczy... „Żyjemy w takich czasach, że musimy mieć spokój“ — twierdzi p. sędzia śledczy. Bardzo pięknie. Dlatego też przeszukuje się mieszkania obywateli gruntownie, konfiskując nawet prospekty z fabryki broni, próbując, czy maść do oczu nie jest przypadkiem mieszaniną wybuchową. Czasy są tak poważne, że „Krótki zarys rewolucyi francuskiej“, że Latarnia „O stowarzyszeniach zawodowych“ itp., znalezione u obywateli państwa, stają się „przedmiotem dochodzenia“ celem oskarżenia o „zdradę stanu“.

Dziś młodzież polska stolic kraju jasno i wyraźnie zaznacza swoje dążenia do zdobycia niepodległości Polski. Dziś jej tysiące podkreśla w żywiołowych demonstracyach swe wrogie stanowisko względem Rosyi, nie mając chyba na oku „państwowych interesów Austryi“. W Żywcu inaczej!... Każdy najmniejszy odruch, z którego jednak można jasno uchwycić dążenie Polaków do samodzielności narodowej, znachodzi wrogów w polskiej biurokracyi.

Ale bądźcie spokojni panowie c. k. Polacy. Ruch wszczęty obecnie w narodzie polskim jest tak silnym, że nie powstrzymacie go w Żywcu. Ruch ten przejdzie ponad waszemi głowami, a stawianie mu oporu wzmoże go tem bardziej. Możemy już teraz przewidzieć, że nagonka na tow. Mężyńskiego w Żywcu skończy się znowu blamażem naszych galicyjskich c. k. Polaków.

Okradzenie Muzeum. Z Rzeszowa otrzymała policya krakowska telegraficzną wiadomość, że ubiegłej nocy skradziono w Muzeum przemysłowem mnóstwo cennych przedmiotów.

Fabryka kalek. P. Władysław Komorowski ma w Bojanowie powiat Nisko tartak parowy, w którym zatrudnia niedoświadczonych niedorostków wiejskich, wskutek czego tartak ten stał się prawdziwą fabryką kalek. I tak w przeciągu krótkiego czasu ucięło tam Adamowi Szczęchowi palce u rąk, tak samo niejakiemu Lepionce, Józef Puzio stracił rękę, a Mazur doznał złamania nogi. Kalectwa te nie odniosły żadnego skutku, bo zamiast trzymać fachowego kierownika, trzyma p. Komorowski jako „technicznego kierownika“ 20 letniego żydka Leiba Nussbauma, który o bezpieczeństwo ludzkie się nie troszczy, nie mając zresztą o tem najmniejszego pojęcia z braku wszelkich do tego kwalifikacyj.

Niedawno kazał p. Komorowski pracować w tartaku tym 17-letniemu chłopcu Józefowi Krasce z Bojanowa i to w najniebezpieczniejszem miejscu, bo przy cyrkularce. Gdy chłopiec ten bał się tam iść, zmusił go do tej roboty p. Komorowski pogróżką, że mu inaczej nie wypłaci za poprzednią jego robotę u niego.

Przy cyrkularce tej dano mu do pomocy drugiego człowieka, a ci mieli za obowiązek ciężkie kłody podsuwać pod zęby cyrkularki. Do Kraski należało jedną ręką odgarniać odpadki, a do suwania kloców pod zęby miał tylko jedną rękę wolną. W takiej sytuacyi na nieszczęście nie trzeba było długo czekać.

W dniu 1 kwietnia b. r., gdy Kraska jedną ręką posuwał ciężką belkę do cyrkularki, a drugą zgarniał odpadki, porwała mu cyrkularka rękę i ucięła mu wszystkie palce wraz z dłonią, czyniąc go kaleką na całe życie.

Ciekawe jest zachowanie się starostwa w Nisku w tej sprawie. Na doniesienie p. Komorowskiego do Zakładu ubezpieczeń od wypadków zarządzono dochodzenie, przez c. k. starostwo w Nisku. To spisało protokół, w którym napisano, że nieszczęście powstało z „przypadku i lekkomyślności“. Ponieważ dochodzenia starostwa były niedokładne, Zakład ubezpieczenia we Lwowie zwrócił w lipcu akta starostwu do uzupełnienia. Od tego czasu akta śpią tamże, a dwukrotne urgensa Zakładu z d. 29 sierpnia i z d. 9 października br. nie były w stanie zbudzić odnośnego paniczyka. A może zajęty polowaniem w lasach p. Komorowskiego — któż to odgadnie? Wartoby się zapytać, czy referent sprawy tej w Nisku ma jakiego przełożonego and sobą i co też ten przełożony robi?

Zmarli. Bernard Taubenschlag, ojciec sędziego śledczego dra Taubenschlaga w Krakowie, zmarł w Przemyślu przed paru dniami.

Pożegnanie narzeczonej. Dzielny wachmistrz huzarów, po odbytej służbie, chciał swoją narzeczoną Polkę zabrać ze sobą do Węgier. Ta jednakże do tego się nie kwapiła. Z ciężkiem sercem pożegnali się, jednakże został jeszcze zaproszony na kawę. Zaledwie zaczął pić, wnet zauważył: Toż to jest kawa Diodab z marką ochronną 2 słonie, która jest najlepszą w świecie i tak konserwowaną że nie traci nigdy swej siły, smaku i zapachu. Należy tylko uważać na markę ochronną i zamknięte paczki. — Wszędzie do nabycia.

Rozmaitości.

Międzynarodowy fakultet pedologiczny w Brukseli. — Aeroplanem przez ocean.

W Brukseli, zdala od gwaru miejskiego, w zacisznej rue de la Culture ulokowano wydział pedologiczny. Dnia 8 listopada nastąpiło uroczyste otwarcie nowej instytucyi, podczas którego mowę inauguracyjną wygłosiła dyrektorka wydziału dr I. Joteyko, wyjaśniając cele i zadania fakultetu, podnoszącego nauki o dziecku do wysokości poziomu uniwersyteckiego. Po raz pierwszy bowiem nietylko w Belgii, ale w całym świecie zrealizowane zostały dążności tego rodzaju. Przy wstępie do zakładu wymagane jest złożenie dowodu z ukończenia średniego zakładu naukowego, licencyat zaś i doktorat udzielane będą po zdaniu odpowiednich egzaminów, przyczem wymagane będzie wydrukowanie rozprawy z zakresu pedologii. Profesorami w instytucie zostali mianowani bądź lekarze, bądź specyaliści pedolodzy, psycholodzy itp.

Otwarcie międzynarodowego wydziału pedologicznego entuzyastycznie przyjęte zostało przez wszystkie państwa, które literalnie zasypały depeszami nowootwartą instytucyę. Z Królestwa otrzymano depeszę od szkoły w Czerwonym Dworze.

Nowy fakultet znajduje się pod protektoratem międzynarodowego komitetu, w skład którego wchodzą takie wybitne osobistości, jak: minister sprawiedliwości Carton de Wiart, gubernator Brabantu Beco, generalny dyrektor wyższego wykształcenia Becker, uczeni: Ostwald, Pierre Janet, Payot, Bechtered, Toulousse, Piéron i inni.

Pacownie fakultetu dostępne są nietylko dla studentów i studentek zakładu, lecz i dla lekarzy szkolnych, dyrektorów szkół, nauczycieli, adwokatów przy sądach dla nieletnich i wogóle dla pracujących w zakresie pedologii.

Po dokonaniu aktu otwarcia fakultetu, odbyły się pierwsze wykłady dla słuchaczów.

Otwarcie wydziału pedologicznego stanowi moment przełomowy i dla rozwoju szkolnictwa, które w tendencyach zerwania z panującemi dotychczas jeszcze metodami napoły scholastycznemi, będzie mogło oprzeć się na ścisłych badaniach naukowych laboratoryjnych. Jest to korona zasług rodaczki naszej p. dr Joteyki.

* *

Znany lotnik angielski Graham White zaczął przygotowania do podróży napowietrznej z Anglii do Ameryki, której spodziewa się dokonać w przeciągu 30 godzin. W tym celu White obstalował w Hendon potężny hydroplan (aeroplan, mogący wzbijać się w powietrze z powierzchni morza) o czterech motorach, o sile 250 koni parowych każdy. Za pomocą tego przyrządu White spodziewa się osiągnąć szybkość 100 mil angielskich na godzinę. Na aeroplanie tym zajmie miejsca — oprócz Whita — jeszcze 6 osób, mianowicie: 2 pilotów, 2 mechaników i 2 pasażerów. Celem podróży ma być port Nowego Jorku. Zapewne śmiały lotnik nie wyruszy w podróż przed jesienią roku przyszłego, uważa bowiem jesień za porę roku najodpowiedniejszą do lotu. Koszt budowy aeroplanu i jego urządzenie wynosić będzie około 20 000 funtów szterlingów (500.000 K). Jeżeli aeroplan zmuszony będzie opuścić się na morze podczas podróży, to narazi się na niebezpieczeństwo tylko w razie nawałnicy. White jednak przypuszcza, że dzięki postępom meteorologii zdoła wybrać odpowiednią porę dla pomyślnego lotu.

TELEGRAMY

z dnia 4 grudnia.

Skałłon ustępuje?

Petersburg. „Riecz“ donosi, że komendant turkiestańskiego okręgu wojskowego Samsonow obejmuje komendę w okręgu warszawskim, wobec czego Skałłon będzie musiał ustąpić ze stanowiska komendanta.

Duma.

Petersburg. Przy wyborze pierwszego wiceprezydenta Dumy oddano 197 głosów na progresistę ks. Dymitrego Urusowa, zaś 173 na byłego pierwszego wiceprezydenta III Dumy ks. Wołkońskiego. W drugiem głosowaniu otrzymał ks. Urusow 217 głosów, ks. Wołkoński 178. Ks. Wołkoński zrezygnował następnie z przedsięwzięcia nowego głosowania.

Jest to nowa porażka prawicy i nacyonalistów. Blok tych dwu partyj nie zdołał przeprowadzić swego kandydata ani na prezydenta, ani na wiceprezydenta Dumy.

Wojna bałkańska.

Zawieszenie broni.

Sofia. Urzędownie donoszą o podpisaniu zawieszenia broni.

Pod Adryanopolem.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny ogłasza, że połączenie radiotelegraficzne z Adryanopolem zostało przywrócone. Wczoraj Porta otrzymała telegram komendanta, że twierdza ma jeszcze dostateczne zapasy żywności i amunicyi i że może jeszcze bronić się przez miesiąc.

Ankieta w sprawie ubezpieczenia społecznego.

Przez dwa dni w sali lwowskiej Izby handlowej we Lwowie obradowała zwołana przez zakład ubezpieczenia robotników od wypadków ankieta w sprawie ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy. W ankiecie wzięli udział jako reprezentant ministerstwa spraw wewnętrznych radca Napadiewicz, Wydziału krajowego gal. radca Sawczyński, reprezentanci Izb handlowych we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach. Centr. związku fabr. Bukowińskiej sekcyi austr., związku przemysł., Tow. „Silskij Hospodar“, związku stow. przemysłowych we Lwowie, Izby pracodawców w Borysławiu. Związek Kas chorych wydelegował tow. Englischa (Kraków), Nachera (Lwów) i Fuhrmana (Czerniowce), Kasa chorych w Stanisławowie tow. dra Wilczyńskiego. Stow. pomocników handlowych we Lwowie tow. Besena. Zaproszone na ankietę organizacye rolnicze, jak „Kółka rolnicze“, „Galicyjskie Tow. gospodarskie“ i t. d. nie wydelegowały nikogo, nie uważając widocznie sprawy ubezpieczenia społecznego za dość ważnej dla siebie.

Dłuższem przemówieniem zagaił obrady ankiety przewodniczący jej dr. Małaczyński. Przed wypowiedzeniem się ekspertów nad punktem pierwszym: czy ankieta uważa za odpowiednie dla Galicyi i Bukowiny postanowienia projektu rządowego (§ 6), czy też ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy powinni podlegać tylko wszyscy ubezpieczeni na wypadek choroby i wszyscy członkowie korporacyj przemysłowych, względnie czy nie byłoby wskazanem jeszcze bardziej ograniczyć obowiązek ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy zabrał głos przewodniczący komisyi parlamentarnej dla ubezpieczenia społecznego prof. dr J. Buzek i w dłuższem przemówieniu wyjaśnił powody, które skłoniły subkomitet komisyi do wypowiedzenia się za wyjątkowem traktowaniem Galicyi i Bukowiny w kwestyi ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy. Reprezentant związku stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie p. Ohly przytoczył rezolucye wielu wieców rękodzielniczych, odbytych nad sprawą i zasadniczo oświadczył się między innemi za przymusem ubezpieczenia dla samoistnych majstrów, płacących podatek zarobkowy według IV. klasy. Opłaty mają być ściągane jako dodatek do podatku zarobkowego, organizacya ma być zdecentralizowaną, a agendy ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy poruczone zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków.

Reprezentant galicyjskiego centralnego związku fabrycznego p. Elters podziela zdanie poprzedniego mówcy co do organizacyi, oświadcza się jednak stanowczo za zupełnem oddzieleniem Bukowiny i domaga się większego wpływu czynników interesowanych na zarząd nowej instytucyi. Dr Beres imieniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zapowiada zwołanie w tej sprawie specyalnej ankiety w okręgu tamtejszej Izby.

Dr Sawczyński imieniem galicyjskiego Wydziału krajowego oświadcza się za unormowaniem ubezpieczenia robotników przemysłowych według projektu rządowego, natomiast co do ubezpieczenia rolników samoistnych i niesamoistnych zaprzecza kompetencyę Rady państwa i usiłuje wykazać, że należy ona do zakresu ustawodawstwa krajowego. Imieniem Tow. „Silskij Hospodar“ p. Sajewicz oświadcza się za zupełnem uwolnieniem ludności galicyjskiej od ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy i zwrotem od państwa odpowiednich kwot krajowi, albo też za przymusem ubezpieczenia wszystkich samoistnych i niesamoistnych. W ostatnim wypadku Rusini zastrzegają sobie albo zupełną autonomię w urządzeniu ubezpieczenia, albo równorzędność w zarządzie instytucyi, która jednak ma być samoistnie zorganizowaną. Mówca przytacza następnie cele, na które ewentualnie odszkodowanie ze strony państwa miałoby być uskutecznione.

Zastępca bukowińskiej sekcyi związku austryackich przemysłowców p. Hecht nie życzy sobie dla Bukowiny wogóle ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy, gdyż ciężary z dotychczasowych ubezpieczeń przygniatają zupełnie kraj tamtejszy. Jeżeli ubezpieczenie to mimo wszystko zostanie Bukowinie narzucone, mówca prosi P. T. członków komisyi parlamentarnej o pozostawienie urządzenia ubezpieczenia tego na Bukowinie ustawodawstwu krajowemu.

Reprezentant zgromadzenia delegatów związku Kas chorych tow. **Nacher** omawia kolejno ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy według 1) projektu rządowego, 2) wniosku posła dra Buzka, 3) wniosku posła Okuniewskiego, 4) wniosku posła Białego. Wnioski te mówcy niezadowalają z różnych powodów, które szczegółowo przytacza i uzasadnia. Ostatecznie oświadcza się zasadniczo przeciw wyodrębnieniu Galicyi, jeżeli zaś ma to koniecznie nastąpić niech wyłączenie dotknie jedynie rolników samoistnych, a nie robotników rolnych i leśnych, których ekonomiczne położenie jest o wiele gorsze niż położenie robotników przemysłowych, a którzy stanowczo oświadczyliby się za ubezpieczeniem, gdyby bezpośrednio o to zapytani zostali. Przekazanie sprawy ubezpieczenia tych robotników ustawodawstwu krajowemu równałoby się przy dzisiejszym składzie sejmu jej pogrzebaniu.

Reprezentant stowarzyszenia pomocników handlowych tow. Besen prosi o uchylenie granicy 3600 K dochodu rocznego i 65 lat dla uzyskania renty, motywując to stosunkami, panującymi w sferze handlowców galicyjskich.

Tow. Fuhrmann (Bukowina) oświadcza się za tą częścią wniosku posła Buzka, która znosi biura powiatowe, jest jednak przeciwny odrębnemu traktowaniu Galicyi i Bukowiny skoro nie czyni się tego dla kraju równie biednego jak Dalmacya. Natomiast ubezpieczenie samoistnych natrafi na Bukowinie na nieprzezwyciężone trudności tak w sferze przemysłowej i rękodzieła jak i rolniczej. Co do organizacyi jest stanowczo za zniesieniem „Bezirksstellen“ jako aparatem zbędnym i kosztownym i jeżeli ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy niema się powierzać Kasom chorych, powinny być urządzone powiatowe i krajowe c. k. urzędy ubezpieczenia jak to zaproponowała Izba handlowa w Libercu.

W każdym razie mowca domaga się oddzielenia ryzyka ubezpieczenia samoistnych, gdyż według projektu rządowego musieliby za nich płacić robotnicy.

Z kolei przystąpiono do II punktu ankiety w kwestyi: czy ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy ma być scentralizowane w Wiedniu, czy ukrajowione, względnie przydzielone Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków, oraz punkt III, tyczącego się przeprowadzenia tego ubezpieczenia na najniższym szczeblu organizacyi tj. w powiatach (biura powiatowe, Kasy chorych, korporacye).

Tow. Nacher krytykuje i zwalcza ustrój i zarząd biur powiatowych, proponowanych w przedłożeniu rządowem.

Ustrój ubezpieczenia na starość winien być zdaniem mowcy następujący: Podstawą są powiatowe Kasy chorych z zarządem z wyborów powszechnych. II instancyę stanowią biura krajowe z zarządem, wybieranym pośrednio przez delegatów Kas chorych; instancyą najwyższą będzie centralna kasa dla wyrównania ryzyk, składania rezerw i wypłat. Kontrolę rządową spełniałby osobny etat urzędników asekuracyjnych przy politycznych władzach I i II instancyi i centrali. Agendy II instancyi możnaby powierzyć Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków jedynie pod warunkiem gruntownej zmiany ustroju i jego zarządu. W razie wyłączenia Galicyi potrzeba tworzenia biur powiatowych tem łatwiej odpada, że agendy ubezpieczenia samoistnych objąć mogą korporacye przemysłowe.

Wogóle mowca pragnąłby, aby wniosek posła Buzka miał zastosowanie nietylko do Galicyi, lecz do całej Austryi.

P. Ohly wyjaśnia, dlaczego rękodzielnicy oświadczyli się za poruczeniem ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków. Gdyby dla ubezpieczenia samoistnych miały być w myśl ustawy tworzone osobne instytucye, to agendy tych ostatnich mogą objąć związki przemysłowe.

Poseł Buzek zwraca uwagę na doświadczenia, poczynione w Niemczech z ubezpieczeniem na starość i niezdolność do pracy, a mianowicie na fakt, że instytucye ubezpieczenia w krajach rolniczych muszą być bierne, co grozi ewentualnie i Galicyi.

Ważną jest również sprawa lokacyi kapitałów, która przy centralizacyi ubezpieczenia może się odbywać ze szkodą finansów krajowych.

Przewodnictwo obejmuje dr Sawczyński.

P. Elters oświadcza się za scentralizowaniem wszystkich gałęzi ubezpieczenia w biurach powiatowych, a w II instancyi w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, bo przez to nastąpi znaczne zmniejszenie kosztów administracyjnych. W każdym razie jest za rozdzieleniem Galicyi i Bukowiny.

Poseł tow. Hudec, nawiązując do wyników dotychczasowych obrad, pragnąłby znaleźć konkretną odpowiedź na poszczególne punkty kwestyonaryusza, głównie zaś chciałby poznać zdanie ekspertów co do proponowanego wyłączenia rolników, jakkolwiek bowiem na razie wyłączenie to przedstawia się ponętnie, zwalniając kraj od ciężarów opłaty, może w przyszłości obciążyć klątwą tych, co do wyłączenia tego dopuścili.

Przewodnictwo obejmuje dr Małaczyński.

Dr Sawczyński oświadcza się przeciw centralizacyi ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy; przeciw powierzeniu tych agend Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków, a za utworzeniem na podstawie ustawy krajowej instytucyi ubezpieczenia robotników i pracowników rolniczych, która ewentualnie mogłaby na mocy umowy z centralą w Wiedniu, przeprowadzić także ubezpieczenie robotników przemysłowych.

Mowca oświadcza się również przeciw biurom powiatowym, a za powierzeniem agend lokalnych Kasom chorych, odpowiednio urządzonym i kontrolowanym, wspomaganym ewentualnie przez agencye w kasach raiffeisenowskich, Towarzystwach zaliczkowych, Kółkach rolniczych itp.

Tow. Nacher ponawia żądanie, podniesione już poprzednio, aby robotnicy rolni i leśni bezwarunkowo byli ubezpieczeni na starość i niezdolność do pracy. W kwestyi organizacyi domaga się dla Galicyi decentralizacyi administracyjnej z prawem lokacyi kapitałów i dyspozycyi nimi na cele społeczne, a za pozostawieniem ryzyka i wypłaty rent centrali (Verwaltungstrennung, Riskengemeinschaft). Dla ubezpieczonych ze sfer rolniczych najodpowiedniejszym byłby centralny państwowy Zakład ubezpieczenia.

Co do biur powiatowych będą one zbyteczne, jeżeli Kasy chorych zwiększą się o liczbę członków rolnych i dysponować będą środkami na utrzymanie odpowiedniego personalu urzędniczego. Personal taki winien już dzisiaj przysposabiać podczas lustracyi Związek powiatowych Kas chorych. Ubezpieczenie samoistnych może się dokonywać w korporacych przemysłowych, a o ile takich na miejscu niema, w biurach krajowych Zakładu pensyjnego.

Kończy gorącą prośbą, by posłowie nie dopuszczali do utworzenia biur powiatowych; te bowiem są tak ciemną stroną projektu rządowego, że lepiej może obalić cały projekt ubezpieczenia niż dopuszczać do utworzenia biur powiatowych.

Dr Decker, reprezentant Izby handlowej i przemysłowej w Czerniowcach, stwierdza, że ciężary nowej gałęzi ubezpieczenie będą dla stosunków bukowińskich bardzo dotkliwe, liczy się jednak z faktem, że ubezpieczenie mimo to zaprowadzonem zostanie.

Co do organizacyi wolałby dla każdego kraju samoistny zakład ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy, gdy wszakże Bukowina będzie za małą na utrzymanie takiego zakładu, przeto oświadcza się za centralnym zakładem w Wiedniu z urządzeniem biura krajowego, posiadającego wpływ na lokacyę kapitałów i finanse. Biura po-

wiatowe ze względu na niski poziom oświaty ludności bukowińskiej są konieczne, lecz nie w formie projektu rządowego, tylko jako państwowe powiatowe urzędy ubezpieczenia.

W razie wyłączenia rolników domaga się, aby odszkodowanie państwowe przeznaczone było ustawą krajową na polepszenie i zabezpieczenie bytu wyłączonych z ubezpieczenia.

Dr Przygodzki występuje stanowczo za przekazaniem ubezpieczenia robotników rolnych ustawodawstwu krajowemu, które daje zupełną gwarancyę życzliwego i rychłego załatwienia sprawy. Decentralizacya ubezpieczenia jest konieczną, a organami jego mają być na pierwszym stopniu powiatowe Kasy chorych, a w drugiej instancyi zakład ubezpieczenia robotników od wypadków odpowiednio ku temu celowi zreorganizowany.

W odpowiedzi na pytanie IV: na jakie cele ma być użyte ewentualne odszkodowanie dla Galicyi i Bukowiny zabierali głos:

Tow. Nacher domaga się przeznaczenia tych funduszów na zakłady lecznicze, domy dla inwalidów i zapomogi dla starców, zubożałych rolników samoistnych, wyłączonych z ubezpieczenia, a przeznaczenie to ma być unormowane ustawą państwową a nie krajową.

Tow. Besen pragnąłby użycia części tego funduszu na podwyższenie zasiłków, przyznawanych członkom Kas chorych na wyjazd do miejsc kąpielowych.

Dr Sawczyński domaga się, by przeznaczenie odszkodowania unormowane było ustawą krajową na budowę domów dla nieuleczalnych, przytułków dla starców, subwencye dla uzdrowisk i zdrojowisk krajowych i t. p.

Przy tej sposobności mowca uzasadnia jeszcze raz swoje żądanie unormowania ubezpieczenia w drodze autonomicznej.

Posek Buzek wyłuszcza powody, dla których ubezpieczenie robotników rolnych i leśnych może nastąpić jedynie w drodze ustawodawstwa państwowego. Co do odszkodowania zaznacza, że w ustawie państwowej określonem być może tylko jego kwota i cele, których przeprowadzenie powierzonem być musi ustawodawstwu krajowemu.

Następnie stwierdza, że wyniki ankiety będą cennym materyałem dla subkomitetu i dziękuje zarządowi Zakładu ubezp. robotn. od wypadków za jej zwołanie, a uczestnikom za współudział.

Poseł tow. Hudec zastrzega się, jakoby partya, do której należy, była przeciwnikiem autonomii, a stanowisko, zajęte w kwestyi ubezpieczenia społecznego względnie żądanie centralizacyi tego ubezpieczenia jest dość usprawiedliwione brakiem zrozumienia w sejmie galicyjskim interesów klasy pracującej i uzyskiwaniem wszystkich dotychczasowych zdobyczy na tem polu od parlamentu centralnego.

Gdy w ten sposób wyczerpano porządek dzienny ankiety, przewodniczący dr Małaczyński skonstatował, że ściśle rzeczowe obrady stanowić będą cenny materyał dla innych ciał interesowanych, a w szczególności dla zarządu Zakładu ubezp. robotn. od wypadków. Zarząd bowiem, nie chcąc, jako gospodarz ankiety, wpływać na jej obrady, zdanie swe wypowie przedkładając wyniki ankiety subkomitetowi.

Następnie przewodniczący podziękowaniem posłom i uczestnikom za współudział w ankiecie zamknął obrady.

NADESŁANE.

Filia redakcyi i administracyi we Lwowie ulica Sokoła 4 II p. tel 699.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* Posiedzenie komitetu partyjnego P. P. S. D. Kazimierz-Stradom odbędzie się w piątek 6 b m. o godz. 6 wieczorem w lokalu stow. „Postęp“, Krakowska l. 25.

Komunikaty lwowskie.

* Dr Maryan Kukiel wygłosi w „Życiu“, stow. polskiej akad. młodzieży post., w czwartek 5 bm. o godz 7 wieczorem drugi odczyt (dalszy ciąg) p. t. „Królestwo Polskie jako teren wojny“.

Ubezpieczenie ludowe w ratach tygodniowych od 10 halerzy począwszy zawiera

ALLIANZ

Tow. akc. ubezp. na życie i rzeczy w Wiedniu. Filia dla Galicyi i Bukowiny Lwów, Sykstuska 15, I. p.

Najtańsze
źródło zakupu
podarunków
dla grzecznych dzieci
na św. Mikołaja
przy ul. Poselskiej L. 15
obok kościoła św. Józefa
w fabryce ciast i cukrów
R. Pieczarki.

Już czas
by na zbliżające się święta Bożego Narodzenia kartką korespondencyjną mój bogato ilustrowany katalog z 4000 rycin, podarków i przedmiotów użytkowych różnego rodzaju darmo i opłatnie zamówić. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 837 (Czechy).** Niklowe zegarki kieszonkowe K 4·20, srebrne K 8·40, niklowe budziki K 2·90, zegary wahadłowe K 8·50, zegary z kukułką K 8·50, harmonie K 5·—, skrzypce K 5·80. rewolwer K 6·—, towary bławatne, skórzane, stalowe, przedmioty gospodarcze, przybory do palenia, zabawki etc. w bogatym wyborze. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości.

Kapsułki z Matico
Cena 1·60 kor.
Injectio z Matico
Cena 1 kor.
Niezawodny i znany środek w katarach cewki używany. Oprócz tego wszelkiego rodzaju wstrzykawki dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspenzoryą) poleca i wysyła dyskretnie:
APTEKA
pod „Złotym Jeleniem“
we Lwowie, Rynek 29.
Wysyłka pocztowa codzienna.

Z ODZNACZENIEM DYPLOMOWANA
AKUSZERKA
Gustawa Bader
Kraków, ul. Dietlowska 17
poleca się Szanownym P. T. Paniom, zapewniając hygieniczną i troskliwą opiekę.
Na żądanie wyjeżdżam na prowincyę.

PANIE
mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, turbany, postiże i inne tym podobne wyroby z włosów.
OSOBNY GABINET DLA PAŃ!
Zakład fryzyerski
Floryańska L. 30
IGNACY BLAUFEDER.

Zupełna wysprzedaż!

Z powodu wypowiedzenia mi lokalu, z braku innego urządzam zupełną wysprzedaż
:: **towarów** ::
po cenach znacznie zniżonych

A la VILLE de PARIS

KRAKÓW, Rynek Gł. L. 34. Pałac Spiski.

ORYGINALNE CENY FABRYCZNE

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ BIUROWYCH.

JERRY i S-KA FILIA w KRAKOWIE ul. FLORYAŃSKA 28. I. P. TELEFON 1416.

UL. FLORYAŃSKA 28. I. P. TEL. 1416.

UL. FLORYAŃSKA 28. I. P. TEL. 1416.

ORYGINALNE CENY FABRYCZNE.

HYGIENICZNE OBIADY i KOLACYE
jarskie i mięsne
przyrządzone tylko na świeżem maśle — jak również
doskonałą kawę z kożuszkiem
na śniadania i podwieczorki
poleca
Domowa Kuchnia „Przyroda“, ul. Krzyża 7.

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich
A. Różycki
Sławkowska l. 22
poleca znakomite młode szynki, wyborowe kiełbasy, polędwice wiejskie, polski smalec i słoninę. — Wysyłki za pobraniem odwrotnie.
Do sklepów znaczny opust.

Precz z lichym towarem!



Hygiena wymaga na zimę trwałego obuwia.
Nasze prawdziwe petersburskie
damskie, męskie i dziecięce
kalosze i śniegowce
są najlepsze i najtańsze w swoim rodzaju, tak że każdy kupujący będzie w zupełności zadowolony.
Alfred Fränkel
Sp. kom.
Kraków, Rynek gł. 14.
Telefon 2347.
Zastępca: L. Steigler.

Baczność!
Dyskretnie, bez podania nazwiska nadawcy, wysyłam 14 sztuk najpewniejszych
specyalności gumowych
oraz objaśniającą broszurkę dla żonatych i nie żonatych, dla mieszkających we Lwowie i na prowincyi, za poprzedn. nadesł. K 4·45 za porto polecone 2 wzory i objaśn. broszurkę wyżej wymien., wysyłam za nadesł. 60 hal. w markach, poczt. E. Feder, zast. fabr. gum. **Lwów, Kołłątaja 5, I. p.**

KWARGLE
pikantne, 1 skrzynka 150 szt. (2½ kopy) **za 4 kor.** wysyła fabryczny skład serów
Bracia Rolniccy
Kraków, Wielopole 7/n.

Mleczarnia Przeworska, Lwów, ul. Polna 26, tel. 835 [illegible]

Wyborny miód deserowy kuracyjny, lipcowy, rarytas, miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 6·30. Wysyła za zaliczką **J. M. FARBA, Podhajce 79.**

APOLLO TEATR KABARET
Kraków, ul. Zielona 17.
Od 1 do 16 grudnia b. r. od godziny 8 wieczór fenomenalny i dotąd nigdzie w Krakowie niewidziany program. **Niezwykłe! The Onras**, 1 pan i 1 dama, jedyni akrobaci ręczni. — **Wiktor Wolski**, piosenkarz kabaretów liter.-artyst. „Wesoła mama“, „Wesoła buda“. — **Obrazy z nocnego życia paryskiego.** — Z teatru „Empire“ w Londynie **Eff I-Off-Ney??** — **Oste-na-Barańska**, kobieta szampańska (ulubienica Lwowa i Warszawy). — Murzyn w Krakowie! **Dixi Davis & Jambo**, niezrównany duet murzyński. — **Michał Sacher**, ulubieniec Wiednia.
W każdą niedzielę i święta przedstawienie popołudniowe o godzinie 4 po południu po cenach do połowy zniżonych.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
ODDZIAŁ DEPOZYTOWY
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi zagranicznych tak zwane
SCHOWKI DEPOZYTOWE
(SAFE DEPOSITS).
Za opłatą 50 do 70 K rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Wiele czasu i pieniędzy oszczędz
każdy przez golenie się samemu, a nadaje się ku temu m kompletnie urządzony **garnitur do golenia Nr. 8730 w piękn politurowanej skrzynce,** 20 cm. długiej, 15½ cm. szer., 6 wysokiej zamykanej, **z ruchomem zwierciadłem do golenia,**

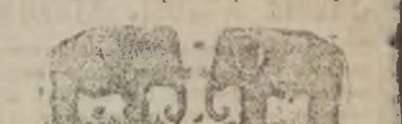


zawiera wszystkie przybory do golenia 1. Brzytwę z najlepszej srebrnej stal Solingen, ¼ wydrążona, 4/8 szerok nadająca się do każdego zarostu, gotową do użycia; 2. Dobry pasek d pociągania; 3. Pudełeczko masy d ostrzenia; 4. Pudełeczko z mydłem antyseptycznem; 5. Niklowaną miseczkę 6. Pendzel z niklowaną rączką. Kompl I. jakości **tylko koron 5·—.** Tal sam garnitur, **lecz brzytwa z przyrząde ochronnym** dla niewprawnych (okalecz nie wykluczone) z pouczeniem K **5·6** Nr. 8740. Najnowszy garnitur do golenia zawiera dobrze oniklowany aparat do golenia z 5-m podwójnemi ostrzami, poniklowaną miseczką, 1 pendzler 1 pudełko mydła do golenia K **4·80**. Bez ryzyka! Wymian dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Wysyłka wprost osobo prywatnym za zaliczką lub po otrzymaniu należytości prze uznaną największą firmę światową **Hanns Konrad,** c. i k nadw. dostawca, dom wysyłkowy **w Brüx Nr 821**, Czechy
Główny katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie wysyłam.

Czcigodna Gospodyn
Proszę kupować wyłącznie
„DIADAL“
PALONĄ KAWĘ



która jest najlepszą na świecie, nie traci nigdy swej siły, smaku i zapachu. Prawdziwa tylko w zamkniętych paczkach z tą marką ochronną.



Strzeżmy się przed bezwartościowemi naśladownictwami. Do każdych 2 kilo **darmo** garnuszek reklamowy. Generalny zastępca na Galicyę: **Lamm & Co, Lwów.**

Diadal kawa palona . .	¼ kg.	K 1·25
Diadal salon. pal. . .	¼ „	„ 1·35
Elite Diadal palona . .	¼ „	„ 1·50

Diadal kawa palona znosi wskutek swej wydatności podwójnie tyle domieszek, jak każda inna kawa, jest zatem tańsza.
Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych.

SUKNA i modne materyały damskie i męskie poleca dom eksportowy **PROKOP SKORKOWSKY i SYN** W HUMPOLCU, CZECHY. Próbki na żądanie franko. Ceny bardzo umiarkowane. **ZEFIR**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Leon Misiołek. Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon 1316).